

Ks. Marcin CHOLEWA

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

STRUKTURALIZM I FUNKCJONALIZM W PODEJŚCIU DO DEFINICJI POSTAW

W literaturze psychologicznej można zetknąć się z różnymi określeniami postawy. Nie wydaje się możliwe wypracowanie kompromisowego określenia, z którym zdecydowana większość badaczy mogłaby się identyfikować.

Psychologia często zapuszcza się na burzliwe wody definiowania, tak stało się i w przypadku pojęcia postawy, nie osiągając przy tym pożądaney jednoznaczności, choć mamy tu do czynienia z pojęciem kluczowym dla opisu ludzkiego zachowania. Zakres stosowania terminu okazuje się być znacznie szerszy, niż mogli przypuszczać ci, którzy go wprowadzili. Początkowo znaczenie terminu wyprowadzano ściśle z łaciny, gdzie *aptitudo* znaczy „przystawanie”, dlatego też przez postawę rozumiano dopasowanie się przy angażowaniu się w wykonanie jakiegoś zadania. W języku medycznym termin ten odnosi się do pozycji ciała, a zwłaszcza pozycji kończyn. W etologii i psychologii porównawczej rozszerzono jego znaczenie na zachowanie celowe tak, aby można było opisać na przykład zwierzę gotowe do skoku, jako będące w „postawie atakującej”. W psychologii społecznej i psychologii osobowości termin „postawa” przyjął funkcję raczej wyjaśniającą niż opisową, tzn. postawa zaczęła być traktowana jako pewne wewnętrzne ukierunkowanie afektywne, które ma wyjaśniać działania ludzi¹.

Współczesne rozumienie postawy zawiera zwykle kilka komponentów: poznawczy (świadome przekonania i opinie danej osoby), afektywny (wydźwięk emocjonalny lub uczucie), ewaluatywny (pozytywny lub negatywny), motywacyjny (dyspozycje do działania). Istnieje jednak spór, który z tych komponentów należy uznać za ważniejszy. Psychologowie poznawczy utrzymują zwykle, że przekonania leżące u podstaw zachowań mają znaczenie kluczowe. Dla behawiorystów najważniejsze są

¹ Por. A. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2000, s. 526–527.

aspekty motywacyjne, w skrajnym zaś podejściu tendencje do zachowania, a większość innych badaczy sądzi, że podstawowe znaczenie ma kombinacja czynników ewaluatywnych i afektywnych. To, jak termin bywa stosowany i rozumiany, jest w dużej mierze sprawą subiektywną, gdyż zależy głównie od orientacji teoretycznej, z którą związany jest autor².

Odwołując się do analogii, można powiedzieć, że dysponując wieloma definicjami postawy, mamy do czynienia z sytuacją, w której posiadamy wiele zdjęć tej samej postaci, wykonywanych jednak z różnych perspektyw. Każde z nich z pewną dokładnością ukazuje jej fragment, nie wykluczając mniej lub bardziej podobnych, czy też całkowicie odmiennych ujęć. Z posiadanej kolekcji nie można stworzyć jakiegoś jednego syntetycznego obrazu, nie widać też zasady, która pozwoliłaby na wyselekcjonowanie jednego zdjęcia optymalnego, bardziej reprezentatywnego od pozostałych. Taka patowa sytuacja jest jednak bardzo niekorzystna, gdyż wprowadza trudności komunikacyjne. Używając tego samego pojęcia, można odnieść wrażenie, że dotykamy różnych zjawisk.

Rozwiązywanie dylematu podsuwa jednak sama metodologia. Chodzi o spojrzenie z szerszej, bardziej ogólnej perspektywy, w którym akcent przeniesiony zostaje z opisu struktury zjawiska, na sprecyzowanie jego funkcji. Jeśli nie można sformułować jednolitego określenia strukturalnego, warto pokusić się o ujęcie operacyjne zjawiska.

Artykuł stawia sobie dwa cele. Pierwszym jest wskazanie odmiennych metodologicznie paradygmatów w podejściu do definicyjnego określenia, czym jest postawa (chodzi tylko o płaszczyznę psychologiczną). To w konsekwencji wskazuje, że niemożliwe jest wypracowanie jednej, strukturalnej definicji postawy („postawa jest to...”). Drugi cel to zaproponowanie funkcjonalnej definicji postawy („postawa jest to coś, co sprawia że...”), która jest do zaakceptowania z perspektywy odmiennych teoretycznych ujęć.

W strukturze artykułu wyróżnione zostały dwie zasadnicze części. Najpierw szkicowo zaprezentowane zostaną trzy odmienne podejścia do zjawiska postaw. W publikacjach poświęconych postawom można spotkać różne rodzaje klasyfikacji definicji postaw, np. według klucza czasu powstania, według dziedzin (behawioralne, socjologiczne, poznawcze). Tego typu podziały są jednak dość sztuczne, arbitralne, a co najważniejsze, łącząc różne podejścia bez wspólnej płaszczyzny odniesienia, nie wprowadzają istotnego porządku. Trafnym kryterium wydaje się być to, które bazuje na naturalnym podziale rzeczywistości na przedmiot, pod-

² Por. tamże, s. 526–527.

miot oraz zachowanie (podmiotu lub przedmiotu). Z takiego punktu widzenia można mówić o postawach mających swoją podstawę (istniejących) w przedmiocie, podmiocie oraz w zachowaniu. Wybrano te podejścia, choć nie ma między nimi symetrii choćby w ilości przeprowadzonych badań, dobrze jednak zarysowują obszar problematyki.

W dalszej części artykułu przedstawione zostaną najważniejsze funkcje postaw, a na ich bazie zaproponowana zostanie funkcjonalna definicja postawy.

STRUKTURALIZM W PODEJŚCIU DO OKREŚLENIA POSTAW

Dla określenia, czym jest postawa w aspekcie strukturalnym, najważniejszym zadaniem jest sprecyzowanie miejsca i sposobu jej istnienia. Omówione zostaną więc kolejno trzy podejścia: (1) ekologiczne, (2) behawioralne (fenomenologiczne) i (3) poznawcze (informacyjne).

(1) Podejście ekologiczne zakłada, że postawa znajduje się poza podmiotem, w przedmiocie. Choć Gibson i inni przedstawiciele tego kierunku nie używają wprost pojęcia postawy, nie znaczy to, że o zjawisku tym nie piszą, oraz że nie stanowi ono ważnego elementu ich koncepcji. Z pozoru może to wyglądać na sprzeczność, jednak głębsza analiza pokazuje, że tak nie jest. Według przedstawicieli podejścia ekologicznego nasz umysł nie tworzy reprezentacji poznawczych świata, nie gromadzi doświadczeń i wiedzy, nie przeprowadza wnioskowań, rozumowań, a także nie podejmuje decyzji w oparciu o to, czego wcześniej się nauczyliśmy. W takiej sytuacji kluczowe staje się zjawisko spostrzegania. Jest ono bardzo ważną umiejętnością organizmu, która określa charakter naszego kontaktu z przedmiotem. Jak jednak zyskujemy taką umiejętność, skoro klasyczne sposoby uczenia nie są brane pod uwagę? Otóż, nabywamy ją dzięki tzw. uczeniu się percepcyjnemu. Polega ono na tym, że bezpośrednio dostrzeżenie nowej informacji polepsza się wraz z praktyką. Mówiąc jednak o nabywanej umiejętności, nie należy traktować jej jako zgromadzonego doświadczenia zawartego w strukturach poznawczych organizmu, które może być ujmowane jako podstawa do porównywania i rozpoznawania przedmiotów. Warunkowanie percepcyjne nie tworzy struktury poznawczej, tylko umiejętność bezpośredniego dostrzeżenia informacji. Rozpoznanie określonego przedmiotu polega tylko na dostrzeżeniu odpowiednich informacji zawartych w tym przedmiocie, dzięki osiągniętej wcześniej wprawie³. Wybiórcze spostrzeganie informacji związane jest bezpośrednio z selektywnością wprawy.

³ Por. A. Biela, A. Falkowski, P. Juszczyk, *Relacyjne podejście do spostrzegania*, „Przegląd Psychologiczny” 3:1987, s. 576–579.

Co bardzo istotne, osiągnięta wprawa wywołuje określoną aktywność organizmu jeszcze przed wywołaniem właściwego pobudzenia przez bodziec. Chodzi tu o taką aktywność podmiotu, która nastawia percepcję jeszcze przed pojawieniem się bodźca oraz powoduje selektywną eksploatację struktury świata. Tu rodzi się pytanie, jak dokonuje się taka selekcja, dzięki czemu jest możliwa? A dalej, co jest powodem uczenia się wyodrębniania właśnie określonych informacji, gdy inne pozostają niezidentyfikowane? Pytania te skierowują uwagę na inne procesy psychiczne organizmu, niezależne od percepcji.

W podejściu ekologicznym zakłada się istnienie takich zjawisk, jak poprzednie doświadczenie, elementy motywacyjne, potrzeby i inne czynniki niezależne od percepcji, które łączy ze spostrzeganiem specyficzny związek. Otóż, jak już wcześniej wskazano, zjawiska te nie tworzą umysłowej reprezentacji, która mogłaby służyć do interpretacji danych sensorycznych, w sensie, w jakim rozumieją to przedstawiciele nurtu kognitywnego, lecz, jako procesy niezależne, ukierunkowują system percepcyjny na dostrzeganie określonej informacji. Nabyta wiedza nie miesza się ze stymulacją sensoryczną, lecz określa, jakie cechy obiektu będą różnicowane, a jakie nie. Funkcjonowanie tych elementów pozasensorycznych ma charakter sterujący procesem różnicowania określonych właściwości fizycznych spostrzeganego przedmiotu, określa cechy, które mają być coraz lepiej różnicowane, nie ma natomiast charakteru interpretującego danych⁴.

To, co do tej pory powiedziano, nie jest wystarczającą bazą do tego, aby można było precyzyjnie określić charakter naszego kontaktu z rzeczywistością w ujęciu ekologicznym. Dla zrozumienia procesu spostrzegania w podejściu ekologicznym należy przybliżyć jeszcze jedno pojęcie o kapitalnym znaczeniu, mianowicie – *affordance*. Rzeczy posiadają *affordance*, tzn. właściwości, jakby znaczenia, które jeśli zostaną dostrzeżone, pozwalają na coś obserwatorowi. *Affordance* to nie umysłowe abstrakcje, które są konsekwencjami subiektywnych doświadczeń, nie są to także fizyczne cechy rzeczy. *Affordance* to właściwości środowiska w pewien sposób zrelatywizowane do określonego organizmu. Uczenie się spostrzegania *affordance* i nabywania zręczności w ich identyfikowaniu, jest jednym z rodzajów uczenia się percepcyjnego. Ich percepcja jest bezpośrednia, a ich treść może być spostrzegana niezależnie od potrzeb obserwatora, jako właściwości bezpośrednio determinujące ich użycie. *Affordance* stanowią stałe właściwości środowiska, zrelatywizowane do anatomii określonego gatunku organizmów, ich potencjalnych potrzeb

⁴ Por. tamże, s. 579–582.

biologicznych i społecznych. Proces uczenia się spostrzegania konkretnych *affordance* uzależniony jest także od wcześniej wymienionych elementów pozasensorycznych. Zmiana elementów pozasensorycznych, takich jak np. struktura motywacyjna organizmu, sprzyja powstaniu gotowości uczenia się widzenia innych *affordance* tego samego przedmiotu niż poprzednio, które odpowiadają jednak nie tym samym, lecz innym jego właściwościom. Dla danego gatunku organizmu, określony przedmiot ma potencjalnie dużą liczbę *affordances*, jednakże organizm spostrzega tylko pewną jego część, określoną jego elementami pozasensorycznymi⁵.

Reasumując, to przedmiot, a nie podmiot zawiera pewne treści (*affordance*), których następstwem jest określone zachowanie organizmu. To przedmiot, a nie podmiot zawiera pewne „idee” wyboru reakcji, które mają charakter adaptacyjny na płaszczyźnie gatunkowej (filogenetycznej) w oparciu o wyposażenie genetyczne, a na płaszczyźnie ontogenetycznej w oparciu o elementy pozasensoryczne, zaspokajając potrzeby biologiczne i społeczne. One są źródłem uczenia się percepcyjnego, które stymuluje proces selektywnego spostrzegania rzeczywistości. Ta selekcja odbywa się dzięki spostrzeganiu odpowiedniego dla danego organizmu *affordance*, a nie idei poszukiwania określonych cech zawartych w organizmie. To przedmiot zawiera określone *affordance*, które mają strukturę zawierającą elementy poznawcze i emocjonalne, stymulujące do selektywnego spostrzegania świata, jak i określonych zachowań. Jak widać, funkcję którą pełnią *affordance* w przedmiocie, można porównać do tych, które pełnią reprezentacje poznawcze, szczególnie te o charakterze ewaluatywnym (postawy), prezentowane w podejściu kognitywnym. Różnica występuje w określeniu i umiejscowieniu treści, podobieństwo zaś w pełnionych funkcjach. Można powiedzieć, że *affordance* istnieją w rzeczach z podstawą w umyśle (identyfikowane są przez umysł), zaś postawy w klasycznym rozumieniu istnieją w umyśle z podstawą w rzeczy. Jak postawy odpowiadają za selektywne spostrzeganie świata, analogicznie *affordance* w oparciu o uczenie się percepcyjne. Podobnie postawy, które są różne i charakterystyczne dla poszczególnego człowieka, mają swoją odpowiedniość w *affordances*, które są też zrelatywizowane do poszczególnego organizmu, gdyż określony podmiot dostrzega tylko niektóre *affordances* danego przedmiotu.

(2) Podejście behawioralne wskazuje, że postawa zawarta jest w zachowaniu. Nie chodzi tu oczywiście o jakieś przypadkowe zachowanie, lecz o reakcje powtarzające się i konsekwentne, to znaczy takie, które pojawiają się ilekroć występuje dana sytuacja czy dany przedmiot i które są

⁵ Por. tamże, s. 582–584.

do siebie podobne. Behawioryści przez postawę rozumieją zwykle nawyk lub wewnętrzną reakcję antycypacyjną, pośredniczącą w stosunku do zewnętrznego zachowania czy też dyspozycję danej jednostki do działania w określony sposób wobec pewnych przedmiotów⁶.

Tego typu ujmowanie postawy ma obecnie charakter bardziej historyczny niż praktyczny. Trudno we współczesnej literaturze znaleźć teksty wyrażające myśl behawioralną w sensie klasycznym. Widać nawet tendencję do odchodzenia od starszego rozumienia postaw, w których wyróżniano trzy komponenty: poznawczy, emocjonalny i behawioralny, na rzecz takiego, które jako najistotniejszy akcentuje komponent emocjonalny, zaś behawioralny pomija lub przynajmniej marginalizuje. Przywołane tu jednak zostało to starsze podejście, aby ukazać szerokie tło możliwych stylów myślenia o postawach, a jednocześnie wskazać (w dalszej części), że element behawioralny jest bardzo istotny, żeby nie powiedzieć kluczowy w problematyce postaw, choć nie w takim znaczeniu, jak go tradycyjnie przedstawiano.

W tradycji behawiorystycznej kluczowym elementem jest obserwowalne zachowanie organizmu. Wytworzenie określonych reakcji oraz jakościowa selektywność wytworzonych zachowań ma kluczowe znaczenie adaptacyjne dla poszczególnego organizmu. Te obserwowalne zachowania są nośnikami informacji o wytwarzających je jednostkach. Wszelkiego rodzaju introspekcja jest jałowym i niepotrzebnym polem badań, ważne jest działanie, a nie osobowość. Informacja zawarta w zachowaniu nie się w sobie treści analogiczne do tych, które zawierają postawy w podejściu poznawczym.

O postawach w tym paradygmacie można powiedzieć, że znajdują się w zachowaniach w sensie, w jakim zachowanie jest ekspresją jakiejś treści, zaś swoją podstawę mają w przedmiocie i podmiocie. Postawa tkwi w zachowaniu w tym sensie, że zgodnie z założeniem behawiorystów, jest ono jedynym uprawnionym źródłem do wyciągania wniosków o podmiocie. Obserwując zachowania, mamy możliwość wnioskowania o potrzebach, emocjach i doświadczeniach, które posiada dany organizm.

Podstawa postawy tkwi w przedmiocie, gdyż zachowanie pojawia się w kontekście lub ze względu na pojawiający się bodziec, który w odróżnieniu od podejścia ekologicznego nie nosi jednak w sobie tego typu ciężaru informacyjnego, co *affordance* i jego spostrzeżenie nie dostarcza jednostce tylu różnych możliwości, gdyż stanowi tylko impuls do wyzwolenia określonego typu zachowania.

Druga podstawa postawy znajduje się w podmiocie, gdyż zawiera on pewne dyspozycje do charakterystycznych zachowań w przypadku zaist-

⁶ Por. S. Mika, *Psychologia społeczna*, Warszawa 1984, s. 112–113.

nienia określonych bodźców. Nie ma tu jednak mowy o interpretacjach i rozumowaniach przeprowadzanych w oparciu o dostarczone informacje (bodźce), jak to ma miejsce w kognitywistyce, ani też o wytwarzaniu struktur poznawczych, w oparciu o które można by podejmować, nawet nieświadomie, określone zachowania, lub też wyciągać wnioski na temat cech podmiotu. W ujęciu behawioralnym nie chodzi oczywiście, jak sądzą niektórzy, o całkowitą negację procesów poznawczych czy świadomości. Nawet Skinner nie prezentował tego typu stanowiska, utrzymywał tylko, że tego typu procesy nie odgrywają istotnej roli w wytwarzaniu zachowania, a także nie są uprawnionymi czynnikami do wyprowadzania wniosków na temat ich podmiotu.

(3) Podejście poznawcze podkreśla, że postawa znajduje się w podmiocie, jest jego cechą. Doświadczenie zewnętrznego świata, jak i naszych wewnętrznych stanów, oraz refleksja nad tymi treściami powoduje wytworzenie się w naszym umyśle pewnych śladów, struktur czy odwzorowań, które później wpływają na jakość naszych refleksji, wyrażanych sądów, a mówiąc ogólniej, wpływają na ilość i jakość naszych relacji ze światem.

Ze względu jednak na różnice w rozumieniu istoty tego odwzorowania można w ramach tego podejścia wyróżnić dwa nurty w opisie zjawiska postaw. (A) Pierwszy mówi, że postawa jest pewnego rodzaju względnie trwałą relacją, odniesieniem czy ustosunkowaniem się podmiotu poznającego do przedmiotu. Choć więc jest cechą podmiotu, to w pewnym sensie transcenduje na zewnątrz ku przedmiotowi. (B) Drugi nurt wskazuje mocno, że jest ona względnie trwałą strukturą, reprezentacją naszych doświadczeń, specyficznym zapisem, jaki dokonany został w naszej pamięci.

(A) W ramach nurtu pierwszego sytuuje się np. ujęcie Wojciszke. Piśze on, że postawa to względnie trwała tendencja do pozytywnego lub negatywnego wartościowania jakiegoś obiektu przez człowieka⁷.

Problemy z interpretacją tego typu definicji wynikają stąd, że trudno jest dokładnie wyjaśnić, co to znaczy, że postawa jest ustosunkowaniem, relacją czy psychologiczną tendencją, która w dodatku organizuje procesy poznawcze, emocjonalne, a także zachowania. Sami autorzy nie podają takich wyjaśnień, pomijając pytania np. o status ontyczny tak rozumianych postaw.

(B) Nurt drugi ujmuje postawę w paradygmacie psychologii poznawczej, jako szczególny rodzaj nabytej struktury naszego umysłu, którą określamy pojęciem „reprezentacja poznawcza”. Reprezentacje poznaw-

⁷ Por. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Warszawa 2002, s. 181.

cze to obrazowo mówiąc pewne mapy, szkice, plany, uogólnienia doświadczanej rzeczywistości. Te nabyte struktury występują zasadniczo w dwojakiej formie. Po pierwsze, jako reprezentacje określonych w czasie i przestrzeni doświadczanych przez nas zdarzeń. Druga forma to abstrakcyjna reprezentacja rzeczywistości, bez odniesień czasowych i przestrzennych. Zapisane są tu pewne uogólnienia, uchwycone najistotniejsze cechy, wzory, można powiedzieć – istota zjawiska. Ta druga forma nosi często nazwę schematów poznawczych i odgrywa kluczową rolę w rozumieniu zjawiska postaw. Samo pojęcie schematów poznawczych nawiązuje w pewnym sensie do apriorycznych kategorii poznania (czas i przestrzeń) szeroko opisywanych i analizowanych w tekstach filozoficznych Kanta. Różnica jest taka, że kategorie czasu i przestrzeni są według Kanta wrodzone, schematy zaś powstają w procesie spostrzegania i uczenia się. Podobieństwo zaś tkwi w funkcji. Kategorie i schematy w odniesieniu do określonego rodzaju rzeczywistości (kategorie do wszystkich) wyznaczają sposób naszego spostrzegania, myślenia, zapamiętywania, a także działania. Są sposobem naszego kontaktu ze światem i jednocześnie nakładają nań pewien sens⁸.

W tym kontekście, jak zauważa Gołąb, w pamięci istnieje wewnętrzna reprezentacja, a dokładniej zbiór wewnętrznych reprezentacji emocji i ocen, jakie w ciągu życia określony obiekt w nas wzbudzał. W tym zbiorze reprezentacji poznawczych są elementy zgodne co do znaku i zbliżone co do siły ustosunkowania, a zarazem odzwierciedlające podobne stany psychiczne podmiotu, i ten podzbiór można określić mianem postawy. Ponieważ wspólnym mianownikiem dla elementów owego podzbioru jest określona ewaluacja obiektu, postawy można zdefiniować jako względnie trwałe, ewaluatywne reprezentacje określonego obiektu. Jeśli doświadczenia związane z danym obiektem są zróżnicowane, podmiot może mieć bogaty zbiór reprezentacji, stanowiący źródło osobistych, niespójnych ewaluatywnych reprezentacji, a więc źródło niespójnych postaw⁹.

FUNKCJONALIZM W PODEJŚCIU DO ZJAWISKA POSTAW

W tym punkcie spojrzymy na postawy przez pryzmat funkcji czy też zadań, które pełnią. Jest to, jak wcześniej wspomniano, droga, na której może dojść do ujednoczenia stanowiska w kwestii określenia postaw. Pomimo iż prezentacja funkcji i zadań, które pełnią postawy, dokonana

⁸ Por. P. Francuz, *Rozumienie przekazu telewizyjnego*, Lublin 2002, s. 27–30.

⁹ Por. A. Gołąb, *Selektywne zapamiętywanie informacji jako wskaźnik postaw moralnych*, Warszawa 1999, s. 172–174.

została w oparciu o materiały i eksperymenty z kręgu paradygmatu psychologii poznawczej, to jednak *mutatis mutandis* mogą być odniesione także do innych paradygmatów. Dotykamy tu przecież jednego, obiektywnie istniejącego zjawiska, które opisywane jest tylko za pomocą różnej aparatury pojęciowej i badawczej

Treść punktu podzielona została na cztery części. (1) Najpierw przybliżone zostaną klasycznie ujmowane funkcje postaw. (2) Następnie ukazane zostaną postawy rozumiane jako selektory procesu spostrzegania, wartościowania i zapamiętywania informacji, (3) oraz zasygnalizowany będzie ich wpływ na wybór określonych zachowań. (4) W ostatniej części przedstawiona zostanie operacyjna definicja postawy.

1. Podstawowe funkcje postaw

Zwykle w literaturze przedmiotu wskazuje się na pięć funkcji, które mogą zostać zrealizowane dzięki posiadaniu postaw: (1) orientacyjna, (2) instrumentalna, (3) ekspresji wartości, (4) społeczno-adaptacyjna, (5) obrony *ego*¹⁰.

(1) Postawa pełni funkcję orientacyjną, gdyż posiadanie sprecyzowanego odniesienia do jakiegoś obiektu pozwala zorientować się w tym, jaki on jest, pomimo tego iż w określonej sytuacji możemy mieć do czynienia z utrudniającym poznanie nadmiarem, bądź też niedoborem informacyjnym. Dzięki postawie możemy też zorientować się odnośnie do jakości cech i funkcji powiązanych z tym obiektem przedmiotów. Funkcja orientacyjna jest pełniona prawdopodobnie przez wszystkie postawy, natomiast pozostałe funkcje pełnione są tylko przez niektóre z postaw.

(2) Postawa może pełnić funkcję instrumentalną, gdyż różnicuje obiekty z punktu widzenia stawianych przez nas celów. Dany obiekt postrzegany jest przez nas jako pozytywny bądź negatywny dzięki temu, że pomaga lub przeszkadza w realizacji ważnych dążeń.

(3) Postawa może pełnić funkcję ekspresji wartości. Utrzymywanie lub też ekspresja pewnych postaw sprawia nam satysfakcję, ponieważ w ten sposób możemy wyrażać wiarę w cenione przez nas wartości, a więc i wyrażać siebie.

(4) Postawa może pełnić funkcję społeczno-adaptacyjną. Często posiadamy określoną postawę wobec jakiegoś obiektu, gdyż pozwala to na zaprezentowanie się innym ludziom w pozytywnym świetle, a tym samym podtrzymać pożądaną przez nas relację społeczną.

¹⁰ Por. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi...*, s. 182–184.

(5) Postawa może spełniać funkcję obrony *ego*, a więc pomagać w utrzymaniu dobrej opinii o sobie, a także pozytywnie rozwiązywać nasze wewnętrzne konflikty.

Choć przy okazji charakteryzowania funkcji postaw zwykle się o tym nie wspomina, należy podkreślić, że postawy pełnią jeszcze dwie bardziej ogólne, a fundamentalne funkcje w naszym życiu. Są ważnym czynnikiem, odpowiadającym za celową, choć niekoniecznie świadomą selekcję informacji, które mają dla nas znaczenie adaptacyjne, a także zawierają w sobie tendencję, czy też preferencję do określonego typu zachowań.

2. Postawa jako selektor procesu spostrzegania, wartościowania i zapamiętywania bodźców

Procesy spostrzegania, wartościowania, zapamiętywania w sposób oddzielny można traktować tylko z punktu widzenia jasności prezentacji. W rzeczywistości stanowią one kontinuum, w którym poszczególne etapy w sposób istotny wpływają na siebie wzajemnie. Analizując wpływ postaw na jakość ich przebiegu, przyjrzyjmy się wynikom przeprowadzonych w tym obszarze eksperymentów.

W interesujący sposób do związku postaw z zapamiętywaniem podszedł Pratkanis¹¹. Przeprowadził on serię czterech eksperymentów. W pierwszym (1) potwierdził, że postawy pomagają rozpoznać jako prawdziwe te informacje, które są zgodne z postawami. Chodziło o wcześniej publikowane informacje prasowe. Studenci przypisywali pozytywne fakty biograficzne tym znanym postaciom, do których mieli pozytywny stosunek, negatywne zaś tym, których nie lubili. Było to widoczne szczególnie mocno u osób, które posiadały skrajnie silne postawy.

W drugim i trzecim (2 i 3) eksperymencie autor nie stwierdził związku między postawami a rozpoznawaniem treści zgodnych z postawami badanych. Studentom prezentowano opinie na temat elektrowni jądrowych, pomocy społecznej oraz wzrostu wydatków państwa na obronę. Następnie proszono o przypominanie sobie tych opinii, dalej o rozpoznawanie ich, w końcu zaś ustalono postawy badanych wobec spraw, których dotyczyły opinie. Choć korelacja między przypominaniem sobie opinii a jej oceną była zerowa, ujawnił się związek między skrajnością oceny danej opinii a przypominaniem sobie tej opinii, szybkością rozpoznawania jej oraz szybkością dokonywania oceny tej opinii. Pamiętano dobrze zarówno

¹¹ Por. A. Pratkanis, *Attitudes and memory. The heuristic and schematic functions of attitudes*, The Ohio State University; A. Gołąb, *Selektywne zapamiętywanie informacji...*, s. 42–46.

opinie oceniane skrajnie pozytywnie, jak i skrajnie negatywnie, tego rodzaju opinie były też szybko rozpoznawane i szybko oceniane. W związku z tym Pratkanis wyróżnił postawy o strukturze jednobiegunowej oraz o strukturze dwubiegunowej. Postawy jednobiegunowe wahają się od neutralnych do pozytywnych. Przykładami dziedzin, wobec których ludzie nastawieni są obojętnie lub mniej czy bardziej pozytywnie, ale nie negatywnie, są: muzyka, sport itp. Jednostki o pozytywnych postawach mają na ogół rozbudowaną wiedzę o przedmiocie postawy w przeciwieństwie do osób o postawach mniej przychylnych. Bogatsza wiedza ułatwia zapamiętywanie, dlatego w przypadku postaw jednobiegunowych efekty uczenia się powinny iść w parze ze stopniem pozytywności postawy. Postawy dwubiegunowe wahają się od negatywnych poprzez neutralne do pozytywnych. Przykładowe dziedziny postaw dwubiegunowych to kontrowersyjne kwestie społeczne czy moralne. Badani niezależnie od własnej postawy mogą znać argumenty zarówno za, jak i przeciw. Dla postaw dwubiegunowych nie można przewidzieć zależności między siłą postawy a jakością wiedzy o przedmiocie postawy. W drugim i trzecim eksperymencie Pratkanisa rodzaj postawy wobec badanych spraw (znak postawy) nie wykazywał związku z lepszym zapamiętaniem opinii wyrażających ten sam znak postawy.

W eksperymencie czwartym (4) okazało się, że postawy jednobiegunowe miały wpływ na zapamiętywanie związanych z nimi treści, a dwubiegunowe nie. Badani decydowali najpierw, czy istnieje związek między określonym słowem (72 słowa) a dziedziną (6 dziedzin), np.: sonata a muzyka, promieniowanie a sport. Następnie mieli przypomnieć sobie jak najwięcej słów, które poprzednio odnosili do dziedzin. Później określali swe postawy wobec poszczególnych dziedzin oraz wiedzę w tych dziedzinach. Wcześniej założono, że dziedziny sportu, muzyki i religii są przedmiotem postaw jednobiegunowych, zaś opieka społeczna, elektrownie atomowe i zbrojenia są przedmiotem postaw dwubiegunowych. W przypadku postaw jednobiegunowych autor stwierdził pozytywny, liniowy związek między pozytywnością postawy a liczbą przypominanych słów związanych z dziedziną tej postawy. W przypadku postaw dwubiegunowych, ich związek z zapamiętywaniem słów był negatywny. Zwolennicy opieki społecznej, elektrowni atomowych i zbrojeń pamiętali więcej słów niż przeciwnicy. W przypadku postaw wobec religii nie było związku między postawami a zapamiętywaniem słów.

Związek między postawami a zapamiętywaniem odzwierciedla dwójką funkcję postaw: heurystyczną i schematyczną. Heurystyczna wyraża się w uzupełnianiu zapomnianych informacji w taki sposób, by luka została wypełniona informacjami zgodnymi z postawą. Funkcję heurystycz-

ną mogą pełnić najprostsze postawy, które wyrażają tylko sam stosunek człowieka do przedmiotu postawy. Funkcja zaś schematyczna wyraża się w ułatwieniu przypominania sobie informacji zawartym w schemacie poznawczym związanym z postawą. W przypadku postaw jednobiegunowych im postawa silniejsza, tym łatwiej przypomnieć sobie informacje zgodne z wiedzą leżącą u podłoża postawy. W odniesieniu zaś do postaw dwubiegunowych im silniejsze postawy, tym silniejsza aktywizacja wiedzy z obu biegunów, a zatem łatwiejsze może być przypominanie sobie informacji zarówno zgodnych, jak i sprzecznych z własną postawą¹².

Selektywne zapamiętywanie czy też przypominanie może być ujmowane jako wskaźnik postaw. Jedną ze swoich prac Kagan i Reznick zatytułowali: *Wybiórcze przypominanie sobie jako wskaźnik zaangażowania w daną postawę*. Autorzy przeprowadzili serię pięciu badań, które potwierdziły przypuszczenia, że wybiórcze zapamiętywanie słów związanych z określonym stanowiskiem w kontrowersyjnej kwestii (np. w sprawie najlepszych metod wychowania czy w kwestii właściwej filozofii życia), ma związek z przynależnością do grup o zróżnicowanych postawach¹³.

W czterech pierwszych badaniach matkom małych dzieci przedstawiono trzy krótkie teksty zawierające argumenty za i przeciw pewnym sposobom postępowania rodziców z dziećmi. W jednym tekście rozważano zalety i wady okazywania miłości dzieciom przez przytulanie ich, w drugim dobre i złe strony pomagania dziecku przez rodziców, w trzecim argumenty za i przeciw karaniu za nieposłuszeństwo. Uzasadnienia dla każdego z opozycyjnych stanowisk zostały zrównoważone z punktu widzenia nowości i racjonalności, aby wyeliminować pobudzenie emocjonalne spowodowane ukierunkowaniem uwagi na treści nowe i budzące zdziwienie.

W pierwszym (1) badaniu stwierdzono, że matki pracujące fizycznie lepiej niż matki z klasy średniej pamiętały słowa zawarte w wypowiedziach uzasadniających, iż dzieci nie powinny być zbyt często przytulane, oraz że nie należy systematycznie karać ich za nieposłuszeństwo. Słowa związane z tym ostatnim stanowiskiem były również lepiej pamiętane przez te matki z klasy średniej, które pochodziły z rodzin robotniczych.

W drugim (2) badaniu uzyskano potwierdzenie wspomnianego rezultatu dotyczącego wpływu pochodzenia na lepsze zapamiętywanie słów

¹² Por. A. Gołąb, *Selektywne zapamiętywanie informacji...*, s. 42–46.

¹³ Por. J. Kagan, J. Reznick, *Selective recall as an index of attitude commitment*, [w:] *Developmental psychology 1985*, red. C. Brainerd, V. Reyna, s. 367–374; A. Gołąb, *Selektywne zapamiętywanie informacji...*, s. 49–51.

dotyczących permissywnego bądź restrykcyjnego podejścia do karania dzieci.

Trzecie badanie (3) przyniosło dalsze poparcie dla hipotezy, że w środowisku robotniczym ceni się permissywizm, a nie restrykcyjność. Większość matek z rodzin robotniczych lepiej zapamiętała słowa zawarte w uzasadnieniach podejścia permissywnego niż słowa z argumentów za podejściem restrykcyjnym. W trzech niezależnych badaniach potwierdzono, że amerykańskie kobiety z klasy robotniczej lepiej pamiętały treści związane z permissywnym stanowiskiem w sprawie karania dzieci. Według autorów zwracały one uwagę na ten aspekt przedstawionego im tekstu, który podkreślał, że dzieci wychowywane przy użyciu kar są łekliwe, słabsze intelektualnie i wskutek tego ich osiągnięcia życiowe są mniejsze. Matki z klasy średniej zwracały większą uwagę na tę stronę przekazu, która akcentowała, że dzieci niekarane nie podporządkowują się potem nauczycielom i pracodawcom, są buntownicze, niewytrwałe i na skutek tego spotykają je niepowodzenia życiowe.

W czwartym badaniu (4), zgodnie z oczekiwaniami, stwierdzono interesujące różnice między Japonkami a Amerykankami. Japońskie kobiety z klasy średniej pamiętały lepiej słowa związane z permissywnością, niż kobiety z klasy robotniczej. Autorzy tłumaczą to przekonaniem panującym w japońskiej klasie średniej, że celem wychowania jest ukształtowanie człowieka wolnego od gniewu i strachu. Z kolei wśród japońskich robotników dominuje pogląd, że rodzice powinni przygotowywać dziecko do trudów życia związanych ze złą sytuacją finansową.

W piątym badaniu (5) posłużono się tekstem, w którym przeciwstawiono sobie dwie filozofie życiowe: dążenie do przyjaznych stosunków z ludźmi opartych na życzliwości i pomocy oraz troskę przede wszystkim o własny interes. Przebadano 68 studentów Harwardu z uwzględnieniem zmiennej płci, przy czym wszyscy mieli przynajmniej jednego brata lub siostrę. Ustalono też, którzy spośród badanych są najstarszymi dziećmi. Zgodnie z przewidywaniem stwierdzono, że badani obu płci, którzy byli dalszymi dziećmi w rodzinie, pamiętali więcej słów związanych z filozofią troski o własny interes niż pierworodni. Podobny był wynik mężczyzn, gdy porównywano ich z kobietami.

W konkluzji stwierdzono, że badania sugerują, iż wybiórcze pamiętanie informacji odpowiadających przeciwnym postawom może stanowić cząstkowy wskaźnik zróżnicowanego opowiedzenia się po stronie każdego ze stanowisk, z których każde w jakiejś mierze odpowiada człowiekowi. Gdy w samym komunikacie obie postawy przedstawione są w równie pozytywnym świetle, człowiek prawdopodobnie bardziej koncentruje się

na uzasadnieniu stanowiska, które mu bardziej odpowiada, czy które wolałyby uznać za prawdziwe. Wykorzystanie selektywnego przypominania wraz z innymi wynikami badań i obserwacji może stać się dodatkowym źródłem ważnych informacji dla badaczy, którzy zajmują się skomplikowanymi relacjami między faktami biograficznymi, postawami i działaniami. Jak widać autorzy opowiadają się za tym, choć robią to dość ostrożnie, by selektywne zapamiętywanie informacji traktować jako materiał, na którym można oprzeć wskaźniki postaw¹⁴.

3. Postawa jako źródło preferencji zachowań

W literaturze poświęconej postawom często można spotkać się z opinią, że jednym z głównych powodów popularności problematyki postaw jest oczekiwanie silnego związku postaw z zachowaniem. Pozytywnemu odniesieniu człowieka do jakiegoś obiektu towarzyszą takie jego zachowania, które wyrażają aprobatę, ochronę lub działanie na rzecz jakiegoś obiektu, natomiast stosunkowi negatywnemu – zachowania wyrażające potępienie lub działania na szkodę tego obiektu. Wniosek z tego byłby taki, że przewidywanie ludzkich zachowań jest łatwe, jeśli dysponujemy właściwymi metodami pomiaru postaw. Wyniki badań eksperymentalnych nie dostarczają jednak takiego optymizmu. Oznacza to, że muszą istnieć jakieś dodatkowe czynniki decydujące o tym, że czasami postawy wpływają na zachowanie, a czasami nie. Jak wskazuje Wojciszke, na podstawie przeprowadzonych eksperymentów, wyjaśnienia można poszukiwać na trzech płaszczyznach¹⁵.

(1) Po pierwsze, zgodność postaw z zachowaniem jest duża, choć wiele badań tego nie pokazuje, gdyż albo posługują się pojedynczymi aktami behawioralnymi jako wskaźnikami zachowania, albo porównują szczegółowe zachowania z ogólnymi postawami. Rozwiązaniem może być uśrednienie danych o licznych aktach oraz konkretyzacja mierzonej postawy. Pojedyncze zachowanie może być dobrze przewidywane, jeśli stanowiąca źródło przewidywań postawa jest równie szczegółowa.

(2) Po drugie stopień zgodności postawy z zachowaniem zależy także od tzw. modyfikatorów zgodności, czyli zmiennych wiążących się z cechami sytuacji, cechami zachowania oraz cechami postawy. Są to sytuacje, w których np. myślimy o własnej postawie tuż przed wykonaniem związanego z nią zachowania, także warunki, w których następuje czasowe nasilenie identyfikacji z jakąś grupą, jej symbolami i wartościami

¹⁴ Por. A. Gołąb, *Selektywne zapamiętywanie informacji...*, s. 49–51.

¹⁵ Por. B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi...*, s. 201–208.

w takim stopniu, że osobiste wartości i opinie przestają regulować nasze zachowanie, a wreszcie sytuacje, które bardziej lub mniej automatycznie inicjują dobrze utrwalony ciąg zachowań. Tylko niektóre sytuacje umożliwiają ujawnianie się własnych postaw w zachowaniu uczestniczących w nich osób. Inne wymuszają jednakowe zachowania wszystkich uczestników dlatego, że inicjują realizację określonego skryptu, lub też jednostka wyraża w nich wolę i wartości raczej grupy niż własne. Cechami postawy decydującymi o jej zgodności z zachowaniem są jej ważność, bezpośredniość genezy postawy i stopień wewnętrznej jednorodności. Postawy ważne, dotyczące kwestii mających bezpośredni wpływ na nasze losy chętniej wprowadzamy w życie, niż postawy wobec kwestii, które nas nie dotyczą. Podobnie postawy wywodzące się z bezpośrednich doświadczeń z danym obiektem generują zachowania bardziej z nimi zgodne, gdyż postawy te są dla nas ważniejsze, jaśniej zdefiniowane i bardziej odporne na zmianę od postaw przejętych od innych ludzi. Postawa jest tym bardziej jednorodna ewaluatywnie, im bardziej zbliżone do siebie są poszczególne oceny częściowe danego obiektu. Im bardziej jednorodne ewaluatywnie są nasze przekonania o obiekcie postawy, tym większa zgodność naszego zachowania z tymi postawami.

(3) Po trzecie, postawy mogą wpływać na zachowanie, albo kształtując sposób spostrzegania ich obiektu, albo kształtując świadome intencje zachowania się w określony sposób wobec danego obiektu. Pierwszy z tych mechanizmów bazuje na wpływie postawy na spostrzeganie obiektu. Postawa ulega aktywizacji wskutek samego pojawienia się jej obiektu w polu naszego widzenia. Przeżywanie nawet słabych pozytywnych uczuć w trakcie spostrzegania danego obiektu powoduje tendencyjność w przetwarzaniu informacji na jego temat. W rezultacie widzimy własności obiektu jako bardziej pozytywne niż w przypadku braku postawy, a cały kontakt z obiektem jest definiowany jako przyjemny i pozytywny, co prowadzi do własnego zachowania zgodnego z tą definicją. Oczywiście na nasze zachowanie mogą wpłynąć także wcześniej przyjęte normy zachowań stosowane w takiej sytuacji. Istotną cechą jest tu automatyczny, niekoniecznie uświadomiony charakter procesów psychicznych pośredniczących pomiędzy samą postawą a wyrażającym ją zachowaniem. Drugi mechanizm bazuje na uświadomionym i kontrolowanym przebiegu procesów prowadzących do wpływu postaw na zachowanie. Zgodnie z nim zachowanie jest bezpośrednią konsekwencją świadomej intencji działającego człowieka. Treść intencji uwarunkowana jest trzema czynnikami: postawą wobec danego działania, a także subiektywną treścią norm społecznych dotyczących danego zachowania. Taka subiektywna norma zależy z kolei od przekonania człowieka, że inni, ważni dla niego ludzie uwa-

zają, że powinien się w dany sposób zachować oraz od motywacji do ulegania tym wpływom. Trzecim czynnikiem jest spostrzegana przez człowieka kontrola zachowania, czyli oczekiwanie, że jest w stanie zachowanie to wykonać. Zgodność zachowania z postawą jest więc tym większa, im słabiej intencja jest uzależniona od norm obowiązujących w danej sytuacji. Gdy inni oczekują zachowań sprzecznych z intencją podsuwaną nam przez naszą postawę, a nasza motywacja do ulegania temu naciskowi jest duża, związek zachowania z własną do niego postawą zanika.

4. Funkcjonalna definicja postawy

Jak widać z przeprowadzonych analiz, postawy pełnią bardzo istotną rolę w życiu człowieka. Ich znaczenie bierze się między innymi z wielości funkcji, które spełniają. Ogólnie można powiedzieć, że dzięki postawom możliwa jest właściwa adaptacja, która odpowiada za jakość funkcjonowania człowieka tak na płaszczyźnie indywidualnej, jak i społecznej. Konkludując, postawę można więc określić jako pewną treść, która dla podmiotu ma znaczenie adaptacyjne, gdyż ogniskuje nasze struktury poznawcze na istotnych dla nas informacjach, a poprzez to w sposób celowy wpływa na selektywne spostrzeganie świata w celu preferencji określonego typu zachowań.

Wyjaśniając definicję, trzeba przyjrzeć się jej poszczególnym elementom. Postawa jest pewną treścią. Treść rozumiana jest tu szeroko, nie chodzi tylko o informacje, które można zmierzyć bitami, lecz o coś, co bliskie jest pojęciu *affordance*, znaczeniu. To swoiste znaczenie w postawie bierze się stąd, że elementy składowe (informacje, emocje, oceny) tworzą w postawie zindywidualizowaną formę, pewną całość. Tak rozumiana treść, która stanowi postawę, jak można przypuszczać, jest do zaakceptowania tak w podejściu informacyjnym, jak i w ekologicznym, czy behawioralnym (za wyjątkiem skrajnego behawioryzmu).

Treść przedstawia specyficzne znaczenie dla określonego podmiotu. Definicja nie precyzuje, czy jest ona strukturą podmiotu, czy też sposobem, w jaki prezentuje się mu dana rzecz. Jest to w tym momencie sprawa drugorzędna, choć oczywiście nie pozbawiona znaczenia, szczególnie wtedy, gdy ma miejsce wybór metod badawczych, czy też języka, w ramach którego dokonuje się opisu. Kluczowa jest jej funkcja adaptacyjna, która wpływa na odpowiednie przystosowanie się organizmu do szeroko pojętego środowiska. Szczegółowe przypadki tej adaptacji ujęte są także w jej funkcjach: orientacyjnej, instrumentalnej, ekspresji wartości, społeczno-przystosowawczej i obrony ego, o czym sygnalizowano już wcze-

śniej. Funkcja adaptacyjna jest tak istotna, ponieważ każda postawa czy to pozytywna czy negatywna, silna czy słaba, taką właśnie rolę pełni.

Adaptacja do środowiska dokonuje się po pierwsze, ze względu na selektywne spostrzeganie rzeczywistości. Ta selekcja ma miejsce zarówno na płaszczyźnie świadomej, jak i nieświadomej. Selektywność spostrzegania oznacza tu wieloaspektowe i zhierarchizowane ujmowanie jego elementów pod względem ich przydatności dla określonego organizmu w wymiarach wartości, emocji czy znaczeń.

Adaptacyjna funkcja postaw ma także i swój drugi wymiar. Wyraża się on przede wszystkim w preferencji optymalnych zachowań. Mówiąc o preferencji, wskazywana jest plastyczność jej wpływu na zachowanie, wykluczająca oddziaływanie deterministyczne, o czym wyraźnie informują wyniki badań eksperymentalnych.

Pojęcie zachowania rozumiane jest tu również bardzo szeroko, obejmuje bowiem tak czynności werbalne, wywoływane stany emocjonalne, rozumowania i interpretacje, jak i obserwowane czynności motoryczne, czyli to wszystko, w czym mamy do czynienia z problematyką szeroko rozumianej decyzji, w której biorą udział świadome czy nieświadome motywy.

* * *

Artykuł stawiał sobie dwa cele. Pierwszym było wskazanie odmiennych metodologicznie paradygmatów w podejściu do definicyjnego określenia, czym jest postawa. Scharakteryzowano trzy perspektywy: ekologiczną, behawioralną i poznawczą. To w konsekwencji doprowadziło do konkluzji, że niemożliwe jest wypracowanie jednej, strukturalnej definicji postawy. W drugiej części artykułu omówiono funkcje postaw, ze szczególnym uwzględnieniem wybiórczości, jaką wprowadzają do spostrzegania, wartościowania i zapamiętywania informacji, jak również wyboru określonego zachowania. To z kolei doprowadziło do zaproponowania definicji operacyjnej postaw, która jest do zaakceptowania z perspektywy odmiennych teoretycznych ujęć, co było drugim celem artykułu.

Konkludując, można stwierdzić, że w każdej minucie życia nasz umysł wykonuje olbrzymią pracę, selekcionując napływające informacje. Umysł broni nas przed chaosem związanym z zalewem naszych struktur poznawczych przez niepotrzebne treści. Nie potrafimy przecież przyjąć, przechowywać, czy przetwarzać wszystkich docierających do nas informacji. Selektywne spostrzeganie, zapamiętywanie, przypominanie, a w konsekwencji i selektywne zachowanie, w czym istotną rolę odgrywają postawy, jest ważnym przejawem celowej, adaptacyjnej i twórczej działalności człowieka.

STRUCTURAL AND FUNCTIONAL APPROACH TO DEFINITION OF ATTITUDE

S u m m a r y

The purpose of this article in its first part was to demonstrate methodologically different paradigms in approach to defining attitude. Three perspectives were characterised here – the ecological, the behavioural and the cognitive perspective. In consequence, a conclusion was drawn that it was impossible to elaborate one, structural definition of attitude. In the second part of the article functions of attitude were discussed. Particular stress was laid on the way attitudes influence perception, assessment, memorising information as well as the choice of certain behaviour with selectivity. This lead to a proposition of an operational definition of attitude which could be accepted by several theoretical approaches. It was also the aim of the second part of the article. Attitude can be described in its functional aspect as a certain type content which has adaptive meaning for the subject, as it focusses our cognitive structures on information relevant to us. It thus influences our selective perception of the world in order to shape our preference for certain types of behaviour.